

## **Oświadczenie złożone przez senatora Jana Rulewskiego na 24. posiedzeniu Senatu w dniu 20 grudnia 2012 r.**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Na wstępie pozwolę sobie wyrazić opinię, że rząd, wprowadzając w tym roku podwyższone kryterium dochodowe, od którego uzależnione jest prawo do otrzymania świadczeń rodzinnych, oraz podnosząc jednocześnie wysokość zasiłków rodzinnych, prawidłowo zareagował na nadchodzący kryzys gospodarczy. Kryzys, który, jak się powszechnie przewiduje, spowoduje, że już w tym roku wzrośnie bezrobocie, ponieważ wiele osób straci pracę – na przykład w bydgoskim Zachemie straciło ją sześćset osób – a większość tych, które poszukują pracy, po prostu jej nie znajdzie ani w tym, ani w przyszłym roku.

Ta słuszna i pożądana od kilku lat decyzja rządu nie satysfakcjonuje mnie jednak do końca. Nie satysfakcjonuje głównie dlatego, że nie wzrosły dodatki do zasiłków rodzinnych dla osób znajdujących się w wyjątkowo trudnej sytuacji losowej. A za parę godzin cała Polska, i wierząca, i niewierząca, i biedna, i bogata, skupi się – dla jednych będzie to tylko choinka, inni pod choinką znajdą jeszcze gwiazdę betlejemską i żłóbek – na największym świącie rodzinnym w Polsce. Dlatego to oświadczenie jest związane uczuciowo z sytuacją w Polsce.

Ze świadczeń rodzinnych mogą obecnie skorzystać tylko rodziny o najniższych dochodach, ale często są to rodziny nie dość, że dotknięte ubóstwem, to dodatkowo znajdujące się w trudnej sytuacji losowej, bo albo wychowują dzieci niepełnosprawne, albo samotnie wychowują dzieci, albo i jedno, i drugie, albo też wychowują ich wiele. I właśnie w odniesieniu do takich sytuacji ustawodawca wprowadził system dodatków do zasiłków rodzinnych, a te, jak wiemy, jako jedyne w mijającym roku nie uległy podwyższeniu.

Panie Premierze, zmieniają się jednak warunki zewnętrzne, w jakich żyją te rodziny, wzrasta bezrobocie – sam minister Rostowski zapowiada trudny budżet państwa – z pewnością pogorszą się budżety rodzin.

Wprowadzamy w życie wiele słusznych rozwiązań – jak chociażby ostatnio zmienianą, uchwaloną w 2011 r., tak zwaną ustawę śmieciową – które powodują, że wzrastają koszty utrzymania. Szczególnie mocno ta ustawa dotknie rodziny wielodzietne. Dla przykładu podam, że obecnie miesięczny koszt wywozu segregowanych śmieci siedmioosobowej rodziny w jednej z gmin wynosi 30 zł, a od nowego roku wyniesie 140 zł, a być może nawet 160 zł. Wyborcy odbierają to jako swoistą karę za posiadanie dzieci i pytają, czy rząd ma zamiar znaleźć albo czy znalazł sposób na zrekompensowanie wzrostu kosztów utrzymania takich rodzin. Mianowicie, czy planuje zwiększyć dodatki do zasiłków rodzinnych albo czy udzieli dotacji celowej gminom, które wprowadzą ulgi w stawkach opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi – zwłaszcza dla rodzin wielodzietnych – które w swoich uchwałach wprowadzą takie regulacje?

Osobiście uważam, że oszczędności w 2013 r. w wysokości prawie 300 milionów zł, uzyskane dzięki zmianie uregulowań dotyczących świadczeń pielęgnacyjnych i wprowadzaniu specjalnego zasiłku opiekuńczego, należy przeznaczyć na podwyższenie dodatków rodzinnych. Dostrzegam również potrzebę udziału w tym gmin, do czego zresztą upoważnia ustawa o świadczeniach rodzinnych.

Z wyrazami szacunku  
Jan Rulewski